Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:		Konto P. K. O. 410·288.	OGŁOSZENIA:	
Miesięcznie	Zł. 1·10	Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.	Strona	Zł. 200·—
Kwartalnie	Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.	1/2 strony	Zł. 100·—
Półrocznie	Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się.	1/4 „	Zł. 60·—
Rocznie	Zł. 13·20		1/8 „	Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50		1/16 „	Zł. 15·—
			1/32 „	Zł. 8·—
			Przed tekstem 100 proc. drożej.	Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 3-go listopada 1933 r. Nr. 42.

W sobotę dnia 4-go bm. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w salach org. sjon. przy ul. Goldhamera 3 (Hotel Astorja)

Herbatka towarzyska

Wstęp wolny dla członków Organizacji sjon. i wprowadzonych gości

Gdzie obietnica?

W organie ogólnych sjonistów w Małopolsce wschodniej „Di Cijonistisze Woch" z dnia 27 października 1933 ukazał się następujący artykuł tow. Dra Emila Szmoraka.

Manifest Egzekutywy londyńskiej, wydany zaraz po XVIII. kongresie sjonistycznym, zawierał cały szereg postulatów, z których nie wszystkie partje się zgadzają. Jedna jednak obietnica, wyrażona w tym manifeście, jest niewątpliwie życzeniem całego ruchu. Obietnica ta dała uzasadnioną nadzieję, że znajdzie się drogę do usunięcia niezadowolenia, istniejącego od czasu XVIII. kongresu sjonistycznego i do wywołania ducha dobrej woli u wszystkich partyj, tworzących naszą organizację.

W obietnicy tej twierdzi Egzekutywa, że czyni starania, by uzyskać zaufanie i czynną współpracę wszystkich odłamów naszego ruchu, mimo że została ona wybraną tylko przez część kongresu.

Mamy już pierwszą sposobność aby przekonać się, czy obietnica ta opiera się na dobrej woli i chęci jej realizowania, czy też była ona tylko fasadą dla pierwszej odezwy, czy były to tylko słowa bez właściwej treści, wykręty taktyczne dla ukrywania tendencyj partyjno-politycznych.

Sposobnością tą jest „Mifal Arlosorof". Kongres uchwalił uczcić pamięć tragicznie zmarłego wodza sjonistycznego przez założenie nowych osiedli żydowskich na Jego imię w Palestynie.

Ten sam kongres uchwalił również przeprowadzić podobną akcję dla założenia osiedla w Palestynie imienia M. M. Usyszkina z okazji 70-lecia Jego urodzin. Obu tych akcyj kongres nie traktował jako sprawy jednej partji, lecz jako sprawy całego ruchu. Obie akcje były na równi ważne i pilne. Wykonanie tych uchwał kongres poruczył kierowniczym instancjom naszego ruchu, a mianowicie Komitetowi Akcyjnemu i Egzekutywie.

Egzekutywa zaś nie pytając się Komitetu Akcyjnego, postanowiła przedewszystkiem przeprowadzić akcję na „Mifal Arlosorof", a dopiero później na „Mifal Usyszkin". Na „Mifal Arlosorof" Egzekutywa uchwaliła zebrać kwotę 100.000 funtów, a ile ma się zebrać na „Mifal Usyszkin", jeszcze niewiadomo.

Można mieć wielkie wątpliwości, czy uda się w ciągu jednego roku, w czasie ciężkiego kryzysu i nędzy zebrać prócz kwoty 100,000 funtów na „Mifal Arlosorof" dalszą kwotę 175.000 funtów na pokrycie zwyczajnego, wprawdzie minimalnego budżetu światowej organizacji sjonistycznej.

Dochody na Keren Hajesod za rok przeszły potwierdzają te wątpliwości. Pewnem jednak jest, że jeżeli nawet uda się w roku bieżącym zebrać 275 tysięcy funtów, trudno, a prawie że niemożliwem będzie przeprowadzenie akcji na „Mifal Usyszkin". Jeżeli każe się w miesiącach październiku i listopadzie zbierać na „Mifal Arlosorof", a w chanuka na „Mifal Usyszkin", to nie stwarza się wcale dobrych warunków dla drugiej akcji.

Można było przecież połączyć obie akcje i równocześnie je przeprowadzić. Czy nie byłoby to lepiej i ładniej? Czy nie byłoby to pierwszorzędnym środkiem dla połączenia wszystkich partyj do harmonijnej współpracy i dla uniknięcia tarć i walki partyjnej? Czyż nie nadarzyła się teraz najlepsza okazja do wykazania, że dąży się do realizacji powyższej obietnicy?

Stało się jednak inaczej. „Mifal Arlosorof" prowadzi się wcześniej. Ponadto akcję zorganizowano w ten sposób, że odnosi się wrażenie, że chodzi o sprawę partyjno-polityczną, a nie o sprawę obchodzącą cały ruch.

Przedewszystkiem zamianowano dyrektorjum dla akcji zbiórkowej, składające się z przedstawicieli dwóch tylko grup, a bez zastępstwa pozostali ogólni sjoniści grupy B, Mizrachi, partja „Państwa Żydowskiego" i rewizjoniści. Ponadto pisze się w cyrkularzu, że kolonje założone z „Mifal Arlosorow" będą miały odrębny charakter, nie określając, jaki to będzie charakter. A prośby o wyjaśnienie pozostają bez odpowiedzi.

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że z tej przyczyny nie wytworzyła się około tej sprawy atmosfera entuzjazmu i bezwzględnego zaufania, które są konieczne wówczas, gdy się pragnie zaprząc wszystkie ugrupowania do wielkiej sprawy. Mizrachi i rewizjoniści odrazu ustosunkowali się negatywnie do tej akcji. My ogólni sjoniści uczyniliśmy jeszcze próbę, by się przekonać, czy ten sposób prowadzenia wspólnych akcyj jest tylko przypadkiem, czy też wynikiem jednostronnej mentalności, na którą nie zwracano uwagi ze strony tych, którzy na sprawę tę odmiennie się zapatrują. Zwróciliśmy się do Egzekutywy z dwoma żądaniami: 1) by z „Mifal Arlosorof" osiedlono też odpowiednią ilość chaluców ogólno-sjonistycznych; 2) by zreorganizowano dyrektorjum akcji zbiórkowej przez dokooptowanie przedstawicieli grup w dyrektorjum nie zastąpionych.

Zdaje się, że żądania te były słuszne i nie tak trudne do spełnienia, a spełnienie ich służyłoby za dowód wobec opinji sjonistycznej, że „Mifal Arlosorof" nie jest przeznaczony dla instytucji partyjno-politycznej.

Egzekutywa sjonistyczna w odpowiedzi swej żądania naszego w sprawie reorganizacji dyrektorjum wogóle nie rozważa i nawet nie wyjaśnia przyczyn dotychczasowego jednostronnego składu dyrektorjum; a w sprawie żądania naszego o osiedlenie chaluców ogólno-sjonistycznych odpowiada się nam, że wybór kandydatów dla osiedlenia z „Mifal Arlosorof" nie odbędzie się według ich przynależności partyjnej, lecz według ich indywidualnych kwalifikacyj.

Jak wygląda taki wybór, dokonany na podobnych zasadach, wiemy już z doświadczenia.

Przypomina się nam odpowiedź, jaką polityczni nasi przedstawiciele otrzymują w krajach golusowych, gdy żądają przyjmowania urzędników żydowskich. Odpowiada się im, że urzędników nie przyjmuje się według ich przynależności narodowej, lecz według kwalifikacyj osobistych. Wiemy, że jakoś zawsze tak wypada, iż Żydzi nie mają odpowiednich kwalifikacyj.

Usiłowaliśmy nakłonić Egzekutywę, by przy pierwszej sposobności spełniła swoją obietnicę, zawartą w manifeście o pozyskanie czynnej współpracy i zaufania wszystkich odłamów naszej organizacji. Odpowiedź, którą otrzymaliśmy, wskazuje, że od słów do czynów daleka droga.

Widzimy też, że pragnie się, by „Mifal Arlosorof" był wysiłkiem całego ruchu, a nie chce się dać zobowiązania, by fundusze z „Mifal Arlosorof" były zużytkowane na rzecz tych, którzy mają prawo do osiedlenia się, chociaż nie należą do partji, tworzącej obecną Egzekutywę.

Oto przyczyny, dla których ogólni sjoniści w Małopolsce wschodniej nie biorą czynnego udziału w tej akcji.

Wzmocnić szeregi ogólno-sjonistyczne!

XVIII. kongres sjonistyczny zakończył się objęciem rządów przez lewicę sjonistyczną. Ogólni sjoniści nie będą ponosili w najbliższych dwóch latach odpowiedzialności za politykę naszej naczelnej władzy. Ale mimo wszystko nie wolno nam przeszkadzać w pracy nowemu kierownictwu, wręcz przeciwnie — powinniśmy i będziemy się cieszyć każdym sukcesem, który osiągnie nasza Egzekutywa w rozwiązaniu splotu piętrzących się przed nią zagadnień.

Wzmagający się jednak antagonizm skrajnych skrzydeł stwarza nieustannie moc konfliktów, uzasadniających konieczność rozbudowy silnego i zwartego centrum. Choć naczelna władza naszego ruchu spoczywa w rękach lewicy i jej sympatyków, ideowo do lewicy zbliżonych, klucz sjonizmu znajduje się nadal w posiadaniu ogólnego sjonizmu, dokąd siłą tradycji i ciężarem swego losu grawitują najszersze masy ludności żydowskiej.

Rzesze te, pozornie indyferentne i niezdecydowane, zaabsorbowane prymitywną walką o zdobycie kawałka suchego chleba, pokrywają się zupełnie z programem ogólno-sjonistycznym. Trzeba umieć tylko wydobyć je z poza muru zawodowych trosk na arenę życia publicznego, a wtedy one ożywią się, przekształcą i zaważą na szali rozstrzygnięć. Dlatego dzisiejszem hasłem ogólnych sjonistów powinno być podjęcie koncentrycznej, wzmożonej propagandy pod kątem widzenia rozszerzenia organizacji i to w zwartym, przemyślanym i na czas przygotowanym planie. Wówczas organizacja nasza będzie nadal róść i rozwijać się. Ilość członków partyjnych znacznie się podniesie, nasze samopoczucie stanie się silniejszem, a peryferje zamieni się w organizację, razem z nami maszerującą naprzód.

Do takiej propagandy mamy dziś dziesiątki argumentów uczuciowych i rozumowych, mamy przedewszystkiem rzeczywistość palestyńską. Ona jest najpotężniejszym motorem sjonistycznego uświadomienia niezdeklarowanych mas.

Jest niezaprzeczonym faktem, że ogół Żydów okazuje coraz większe zainteresowanie dla problemów sjonistycznych i palestyńskich. I dlatego musimy z otwartą przyłbicą odgrodzić się zarówno od klasowych tendencyj lewicy, jak od antyrobotniczych haseł prawicy, gdyż ideologie te są obce masom żydowskim i nie trafiają do ich przekonania. Istotnym celem, może jeszcze nie skrystalizowanym, ale raczej w głębi duszy odczutym, jest program, będący odpowiednikiem ogólnego sjonizmu. To znaczy przewarstwowienie społeczności żydowskiej i skierowanie jej do pracy produktywnej. Ogólny sjonizm jest w dzisiejszych warunkach jedynym instrumentem kojarzenia sił i pełnej odbudowy kraju w najszybszem i najzdrowszem tempie. Tylko my możemy zagwarantować pracy sjonistycznej spokój, równowagę i postęp, tylko my jesteśmy w stanie zogniskować naszą wolę i nasze wysiłki w kierunku rozbudowy fundamentów pod przyszłe Państwo Żydowskie.

Wysiłki nasze paraliżują skrzydła. Zdobywane przez nas sympatje i serca odchodzą od nas na widok bratobójczej walki, toczącej się między lewicowym i prawicowym radykalizmem. Podczas gdy my sumujemy wysiłki i siły, frakcje je paraliżują, wytwarzając chaos i dezorganizację.

I dziwna rzecz. Jakkolwiek działalność obozu ogólno-sjonistycznego, nie jest zwróconą przeciwko żadnemu ugrupowaniu w obrębie światowej organizacji, jakkolwiek ogólny sjonizm nie wiąże celu i polityki stworzenia żydowskiej siedziby narodowej z żadną z góry powziętą tendencją socjalną, czy też religijną, gdyż uważa sjonizm za wielki ruch wolnościowy narodu żydowskiego, w którego ramach jest miejsce dla wszystkich prądów i tendencyj, to jednak rozpętano przeciwko nam, w szczególności ze strony lewicy sojnistycznej ostrą i bezwzględną nagonkę.

Rozpętano upiorny taniec materjalizmu dziejowego, walki klasowej i nienawiści, puszczono w świat legendę o froncie antyrobotniczym i burżuazji, nie uznającej zasady wyłącznej pracy żydowskiej. Oskarżono nas, iż jesteśmy przeciwnikami interesów żydowskiego chaluca w Palestynie. Wmówiono w młodzież, iż musi się organizować pod sztandarem lewicy, celem wspólnej obrony przeciw burżujom ogólno-sjonistycznym.

Starannie przemilcza się, iż ogólni sjoniści składają i zbierają od dziesiątek lat pieniądze na odkupienie ziemi na własność narodu (Keren Kajemeth), pracują wyłącznie na rzecz osiedlenia niezamożnych warstw (Keren Hajesod), finansują ekspedycje chaluców (Ezra), walczą o zdobycie jak największej ilości robotniczych certyfikatów, stoją na straży pracy żydowskiej w Palestynie, są bezwzględnymi zwolennikami wszystkich postulatów robotniczych i że na gruntach narodowych budują kolonie na zasadach kolektywizmu.

Ogólny sjonizm nie tworzy i nie popiera frontu antyrobotniczego, broni demokracji, dąży do utrzymania równowagi społecznej i chce zapewnić wszystkim warstwom narodu możność bytu i rozkwitu na wolnej ziemi żydowskiej. Nie budujemy ani lewicowej, ani prawicowej, lecz wspólnej nam wszystkim żydowskiej Palestyny.

Dziś, w chwili gdy ogólny sjonizm się ocknął i rozpoczął wytężoną pracę, gdy rośnie z dnia na dzień ilość młodzieży, widzących w przywódcach ruchu ogólno-sjonistycznego najlepszych rzeczników interesów narodowych, żądamy od każdego Żyda prócz sympatji i ofiar, czynnego zainteresowania się sprawami sjonizmu i wstąpienia w nasze szeregi, aby skład przyszłych kongresów i kierunek pracy stały się odzwierciedleniem istotnych stosunków sił, pracujących dla Palestyny. **Mgr. Henryk Spielman.**

Regulamin wyborczy do Rad miejskich.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 października 1933 normuje regulamin wyborczy dla rad miejskich, między innemi i na obszarze województwa krakowskiego.

Ponieważ w Tarnowie wybory do rady miejskiej odbędą się już w dniu 10 grudnia br., przeto podajemy niektóre ważniejsze przepisy powyższego rozporządzenia.

Miasto podzielone zostanie na odpowiednią ilość okręgów wyborczych, a dla każdego okręgu, w zależności od liczby jego mieszkańców, ustaloną zostanie ilość przypadających nań mandatów — radnych.

Na poszczególny okręg wyborczy nie może przypadać mniej niż 3 mandaty, zaś każdy okręg wyborczy winien **tworzyć jedną ciągłą całość terytorjalną.** Przed zarządzeniem wyborów władza zarządzająca wybory (odnośnie do Tarnowa — wojewoda) dokonuje podziału obszaru na okręgi wyborcze i ustala ilość mandatów w poszczególnych okręgach.

Dla przeprowadzenia wyborów ustanawia się główną komisję wyborczą i okręgowe komisje wyborcze, a jeżeli okręgi wyborcze podzielone zostaną na obwody głosowania, to należy utworzyć również obwodowe komisje wyborcze.

Komisje wyborcze składają się z przewodniczącego i jego zastępcy, 4 członków i tyluż zastępców, przyczem przewodniczącego, zastępcę jego, oraz 2 członków i ich zastępców mianuje władza zarządzająca wybory, pozostałych zaś dwóch członków i ich zastępców powołuje zarząd miejski.

Spisy wyborców będą sporządzone dla każdego okręgu, względnie dla każdego obwodu głosowania oddzielnie.

Dnia 15, albo 25 od dnia zarządzenia wyborów, t. j. od dnia 31 października br. główna komisja wyborcza ogłosi dopiero plakatami podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania, tak, że dopiero na 10 dni przed dniem wyborów dowiemy się, na jakie okręgi wyborcze Tarnów został podzielony.

Spisy wyborców będą wyłożone przez siedem dni najmniej przez pięć godzin dziennie.

W czasie wyłożenia spisów, każdy mieszkaniec miasta ma prawo wnieść do okręgowej komisji wyborczej **poparte odpowiedniemi dowodami reklamacje** z powodu pominięcia jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców.

Najpóźniej do dnia 20 lub 30 od dnia zarządzenia wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania do głównej komisji wyborczej list kandydatów na radnych. Ta sama lista kandydatów nie może być zgłoszona w kilku okręgach wyborczych. Lista kandydatów winna zawierać numer okręgu wyborczego, imię, nazwisko, wiek i dokładny adres zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska kandydatów opatruje się kolejno numerami. Kandydować wolno z jednej tylko listy i w jednym tylko okręgu wyborczym, przyczem przewodniczący głównej komisji wyborczej ma prawo wezwać kandydata celem stwierdzenia, czy włada on językiem polskim w słowie i piśmie. Każda zaś lista kandydatów winna być podpisana przez co najmniej 1/50 część wszystkich wyborców, wpisanych do spisu wyborców danego okręgu.

Dalsze postanowienia podamy następnym razem.

Abraham Kohane.

W owych dniach.

(Z dziejów ruchu sjonistycznego w Tarnowie)

Z inicjatywy znanego działacza sjonistycznego Mojżesza Wiesenfelda powstał w latach 1907/8 ruch „Haszachar", który postawił sobie za zadanie budzenie młodzieży ortodoksyjnej z letargu i pozyskanie jej dla sjonizmu. Ruch ten odbył dwa zjazdy i wywołał istną rewolucję wśród młodzieży talmudycznej. Już wówczas wyłoniły się z tego ruchu grupy dla aliji. Tarnów miał w ruchu tym wielki udział. W owym bowiem czasie wyjechali z Tarnowa do Palestyny bracia Brandstätter, Pinkas Wolf, Netanel Damast, Aron Klaubauf, Leib Lichtinger i inni.

Ruch ten wydał też kilku wybitnych literatów i dziennikarzy, jak Dow Kimchi, Izak Laufbahn, Mojżesz Wiesenfeld i wielu innych. W ruchu tym współdziałali też wybitni działacze, z których niniejszem wspominamy o dwóch niestety przedwcześnie zmarłych.

Błp. Izrael Perlstein.

Talmudysta z świeckiem wykształceniem i wolnomyśliciel. Całem sercem był on przywiązany do żydowskiego ruchu odrodzeniowego. Zaraz po powstaniu ruchu „Haszachar" tsanął w jego szeregi, poświęcając wszystkie swe wybitne zdolności pracy kulturalnej i uświadamiającej wśród młodzieży ortodoksyjnej. A praca ta musiała wówczas być dokonana konspiracynie. Dla młodzieńca bowiem ortodoksyjnego było wówczas niebezpiecznem zajmowanie się sprawami sjonistycznemi. Cała jego karjera była w niebezpieczeństwie. Groziło mu wyklęcie. Perlstein jednak nie zważał na nic. Potajemnie zbierali się młodzieńcy ortodoksyjni po różnych małych bóżnickach, a Perlstein wygłaszał referaty na różne tematy naukowe, judaistyczne, sjonistyczne i inne. Gdy następnie przeniósł się do małej mieściny i żył w atmosferze nawskróś ortodoksyjnej, nie ustawał w swej pracy. Wciąż pracował nad sobą i kształcił innych.

Podczas wojny wyjechał do Wiednia. A w czasie,

Gdy po dłuższej rozłące ujrzałem Perlsteina
święcał się nauce i pracy sjonistycznej.

Gdy po dłuższej rozterce ujrzałem Perlsteina w Wiedniu, musiałem podziwiać kolosalny postęp duchowy i etyczny, jaki odbył się w jego duszy, mimo ciężkiej choroby płuc, która go trawiła i mimo ciężkich warunków materjalnych, wśród jakich żył.

W Wiedniu Perlstein był w kontakcie z najwybitniejszemi osobistościami ze sfer sjonistycznych i brał czynny udział w każdej akcji sjonistycznej.

Miał on też nieprzeciętne zdolności literackie, a jego prace w tej dziedzinie posiadały pewną wartość literacką.

Jego dom był punktem zbornym dla literatów, pisarzy i wogóle ludzi inteligentnych i wykształconych. Panowała w domu tym atmosfera czysto duchowo-kulturalna. Zawsze pobyt w jego domu dał mi głęboką satysfakcję duchową. Wiało tam jakieś samowite ciepło. Z zadowoleniem wspominam chwile, spędzone w tym miłym domu.

Przy jego udziale powstał też w Wiedniu potajemny związek „Bund", który miał za cel pielęgnowanie czystego sjonizmu, na wzór „Bnej Mosze".

Do związku tego należeli błp. rabin Chajes, rabin Mojżesz Kramer, przywódca mizrachistów wiedeńskich, Dr Salomon, Auerbach, Dr Chaim Tartakower, Dr Nisen Stein, prof. Schächter. Po pewnym czasie również przystąpiłem do tego związku.

W kilka miesięcy po moim wyjeździe dowiedziałem się, że Perlstein zachorował i prawie zupełnie oniemiał. Wśród strasznych cierpień szlachetny ten człowiek wyzionął ducha w roku 1921. Powstała w ruchu sjonistycznym wielka luka. A szkoda. Wielka szkoda.

Błp. Dawid Geldzähler.

Jeden z wybitniejszych działaczy sjonistycznych w okresie przedwojennym. Wysoki, o silnej budowie ciała, zawsze miał w pogotowiu dowcip, biczujący ujemne strony organizacji sjonistycznej i niektórych działaczy partyjnych. Chociaż zjadliwy satyryk, to jednak traktował i poświęcał się z wielką powagą sprawom sjonistycznym. Jako członek prezydjum org. Haszachar, był współredaktorem kilku zeszytów organu partyjnego, który wychodził p. n. Haszachar.

Odnosił się z lekceważeniem do sztuki pisania. Od czasu do czasu tylko opublikował bardzo ciekawe, zjadliwe korespondencje w „Tugblat" i sanockim „Folksfrajnd".

Powszechnie lubiany, ludzie garnęli się do jego towarzystwa. Przebywanie bowiem w jego otoczeniu sprawiało istną rozkosz. Jego dowcipne uwagi i zjadliwa satyra, przepojona mądrością życiową, zyskały mu wiele „zwolenników".

W sile wieku, pełen energji z radości tworzenia wojna wyrwała go z swojego otoczenia. Niespodzianie, przy pisaniu humorystycznego listu do swojego przyjaciela, ugodziła go kula śmiertelna na włoskim froncie w roku 1917.

Pisząc o działaczach sjonistycznych, którzy przed wojną kładli podwaliny dla obecnego sjonizmu i dla współczesnego ruchu kulturalnego wśród Żydów, należy również z czcią wspomnieć o wiernym współpracowniku i humoryście Dawidzie Geldzählerze, który niestety przedwcześnie został w tragiczny sposób wyrwany z naszych szeregów.

Cześć Jego pamięci!

Z SALI SĄDOWEJ.

O obrazę czci.

We wtorek 31 października toczyła się w tutejszym Sądzie okręgowym przed sso. Rogożem rozprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi jednodniówki „Głos Tarnowa" Juljanowi Urbanowi, oskarżonemu przez kierownika rachuby przedsiębiorstw miejskich Tadeusza Kosacza o obrazę czci.

W powyższej bowiem jednodniówce z dnia 26-go czerwca 1933 ukazał się artykuł następującej treści: „Naprawdę cudeńka dzieją się w tym naszym Magistracie, gdy taki człowiek, jak dyrektor rachuby, pan Kosacz, nietylko że jest urzędnikiem, ale prócz tego kierownikiem i to bardzo dobrze płatnym. Oto pan ten, widać zawiedziony, że go w Warszawie niczem zbyto, bo poznano się na jego wybitnych zdolnościach (w pyskowaniu — przyp. red.), stał się nagle moralizatorem i ni mniej ni więcej takie wzniosłe wygłasza zasady, że „w Warszawie dostaje posady tylko złodziej, k..., i kuzyn Prystora". Cóż na to odpowiednie czynniki? Czy pozwolą p. Kosaczowi w ten sposób moralizować, raczej deprawować obywateli? Czy mu to wolno mówić publicznie dlatego, że — jak wieść niesie — jest ponoć kuzynem p. kom. Marszałkowicza?"

Artykułem tym czuł się dotkniętym p. Kosacz i wniósł skargę do sądu.

Oskarżony Urban nie poczuwa się do winy i podtrzymuje zarzuty, zawarte w zaskarżonym artykule, ofiarując przeprowadzenie dowodu prawdy.

Świadek Michał Szramel zeznaje, że w jego obecności p. Kosacz w toku rozmowy wyraził się, „że w Warszawie karjerę może zrobić hochsztapler, za przeproszeniem prostytutka, albo siostrzeniec pana Prystora".

Świadkowie zaś Czyżyński i inż. Zawadzki z ust p. Kosacza tego nie słyszeli, lecz od świadka Szramla.

Po wywodach stron sędzia ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonego od winy i kary, przyjmując, że dowód prawdy został przeprowadzony.

Osk. pryw. zapowiedział apelację.

Osk. pryw. p. Kosacza zastępował p. Dr Rosieński, oskarżonego zaś bronił p. Mgr. Leon Mütz.

Wiec antyhitlerowski.

Z inicjatywy zjednoczonego frontu antyhitlerowskiego młodzieży, odbył się we środę 1 bm. wielki wiec antyhitlerowski, celem zaprotestowania przeciw barbarzyństwu katów hitlerowskich.

Do licznie zebranej publiczności, wypełniającej po brzegi salę Blondera, przemówili tow. Mgr. Henryk Spielman, Dr Schachter z Krakowa i Zwi Zeichner. Wszyscy mowcy w ostrych słowach potępili barbarzyństwo hitlerowskie, nawołując do przestrzegania bojkotu antyhitlerowskiego.

Jest to jedyna, ale i niezawodna nasza broń, którą możemy przeciwstawić bohaterom swastyki. A ten, który się wyłamuje z pod solidarności narodowej i bojkotu nie przestrzega, musi być uważanym za zdrajcę.

Braciom zaś naszym z Niemiec, skazanym na tułaczkę, musimy przyjść z pomocą materjalną. Niestety, kasy komitetów zapomogowych są puste i dość często nieszczęśliwiec odchodzi z pustą ręką z powodu braku pieniędzy.

Nasze więc zadania są podwójne. Bezwzględne przestrzeganie bojkotu i składanie ofiar na rzecz uchodźców z Niemiec.

Młodzież przystąpiła obecnie do realizowania tych dwóch zadań z pełną wiarą, że praca jej w tym kierunku uwieńczoną zostanie pełnym sukcesem, licząc na zrozumienie i pomoc ze strony starszych.

Kilku wyrostków lewicowych usiłowało wywołać zamieszki, by uniemożliwić odbycie wiecu, ale silna i odważna postawa młodzieży sjonistycznej, obecnej na sali, udaremniła te usiłowania.

Odśpiewaniem Hatikwy zamknięto imponujące zebranie.

Ponowny wybór.

Skład komisji wyborczej dla wyborów do kahału już został definitywnie ustalony. Wyboru p. Seliga Brawa na członka komisji władza nadzorcza nie zatwierdziła poraz drugi. Zarząd kahału zebrał się więc poraz trzeci, by znów wybrać członka komisji. Tym razem już nie wysunięto kandydatury p. Brawa. Była tylko kandydatura p. Dra Goldsterna, a jego kontrkandydatem był p. Lipe Schmidt. Przy głosowaniu p. Dr Goldstern uzyskał 10 głosów, a p. Schmidt 8 głosów. Członkiem komisji wyborczej został więc wybrany p. Dr Goldstern.

Ponieważ p. Izrael Weksler swoją dymisję cofnął, sprawa dalszych wyborów do komisji wyborczej stała się nieaktualną. Skład komisji wyborczej jest zatem ostatecznie ustalony. Teraz najprawdopodobniej komisja przystąpi do właściwych czynności wyborczych.

Braciom Feldbaumom wyrażamy szczere współczucie z powodu przedwczesnego zgonu ich błp. Siostry.

Stow. Żyd. Stuch. U. J. „Ognisko" Koło w Tarnowie.

Z powodu zgonu naszej członkini honorowej błp. Ireny Fedbaumówny, wyrażamy Jej pogrążonym w głębokim smutku rodzicom szczere współczucie.

Tow. ku wspieraniu ubogiej młodzieży żyd. szkół średnich w Tarnowie.

OŚWIADCZENIE.

Ponieważ posądzają nas, że jesteśmy komunistami, dlatego oświadczamy publicznie, że do organizacji komunistycznej nigdy nie należeliśmy i nie chcemy należeć, albowiem z programem komunistycznym się nie zgadzamy.

Herman Pilanzer i Benjamin Pilanzer.

Esperanto w praktyce.

Nie teoretyczna idea języka światowego jest interesującą. O niej, jakoteż i o rozbrojeniu mówi się już oddawna. Setki prób na temat języka światowego konstruowano, ale wkrótce upadały, mając zbyt słabe i nieudolne podstawy.

Z pośród setek prób jedynie Esperanto utrzymało się, dzięki swej niepojętej logice i łatwości.

Język ten rozwinął i umocnił się pod naciskiem potrzeb życia.

Nic nie jest w stanie obalić faktu, że w całym świecie używa się obecnie i uczy jednego języka pomocniczego, jakim jest Esperanto. Tymże językiem dyskutuje się podczas kongresów, porozumiewają się turyści, korespondują ludzie, w tymże języku drukuje się gazety, wydaje wiecznie rozwijającą się literaturę, — średnio biorąc, 3—4 książek nowych tygodniowo.

Jeśliby ktoś obecnie naiwnie zapytał, czy Francuz z Polakiem lub Anglik z Hiszpanem mogliby porozumieć się po esperancku, ten bez wątpienia naraziłby się na ironiczny uśmieszek w towarzystwie, podobnie gdyby zapytał, czy latanie samolotami jest możliwem.

Świat widział już aeroplany i słyszy audycje radjowe po esperancku. Polskie radjo, jak wiadomo, nadaje co dwa tygodnie audycje w języku Esperanto, poznawszy jego doniosłość i wartość, a mając za przykład wszystkie inne radjo-stacje.

Kto trochę głębiej zbadał ten fakt i studjował Esperanto, ten zna inne szczegóły, mianowicie te, że język musiał zrobić postęp i wzbogacić się pod naciskiem samego życia i codziennych potrzeb.

Skoro Esperanto zaczęło służyć uczonym, artystom lub myślicielom, wówczas musiało dostosować się do ich potrzeb i wymagań.

I tak w ciągu swego 50-letniego istnienia Esperanto podniosło się do poziomu języka kulturalnego, jednakowoż nie przestało być językiem łatwym, nie zmieniając swych 16 reguł fundamentalnych i zasad gramatyki, wzbogacając jedynie swój kapitał słowny.

Tak przedstawia się Esperanto jako język, a i jego moralna i psychologiczna strona jest niemniej ważna.

Żaden język na kuli ziemskiej nie rozpowszechnia się i nie postępuje, o ile nie jest organem jakiegoś uczucia. Języki narodowe szczególnie łączą ludzi tej samej kultury. Trudno zadecydować, czy one są skutkiem, czy przyczyną istniejącego narodu.

Arabski język nawet łączy szeroki świat islamu. Ponad wszelką wątpliwość Esperanto ujęło i wyraziło naczelną tęsknotę ludzi, skłonnych do międzynarodowej przyjaźni i skłonność do solidarności ludzkiej.

W tym języku różne narody, a zwłaszcza mniejsze, wydają swoje nabardziej wartościowe dzieła, informując inne ludy o swym folklorze.

Esperantyzm różni się od innych „międzynarodowych" idei; np. idea robotnicza wywodzi się od wspólnej walki klasowej. Ruch esperancki wypływa więcej z miłości do ludzkości i ciekawości poznania życia innych nacyj.

Z tego wywiązuje się rodzaj miłej przyjaźni i ufnej tolerancji, możliwej do zaobserwowania podczas światowych kongresów esperanckich.

Obie strony esperanta, tak językowa jak moralna, posiadają równą wartość dla ludzkości.

A dodajmy, że aby stać się esperantystą i bezpośrednio zetknąć z tak miłą atmosferą, wystarczy nauczyć się języka tak łatwego, że w przeciągu kilku tygodni można go opanować. **Ir. T.**

Odczyt p. min. Kwiatkowskiego.

Onegdaj p. min. Kwiatkowski wygłosił dla oficerów zawodowych i rezerwowych w sali Kasy Oszczędności odczyt n. t. „Obecna sytuacja polityczna a zadania oficerów rezerwy".

Charakterystycznem jest, że na odczyt ten nie zaproszono ani jednego oficera rezerwy Żyda.

Mifal Arlosorof.

Proklamowana przez XVIII. kongres sjonistyczny akcja „Mifal Arlosorow" ma na celu powołać do życia nowe wielkie osiedle, mające stanowić żywy pomnik tragicznie zmarłego Wodza.

W Krakowie pracuje już intenzywnie komitet „Mifal Arlosorow", który działalnością swą obejmuje całą Małopolskę zachodnią.

Biuro centralne Keren Hajesod dla Zach. Małopolski i Śląska wzywa również do poparcia tej akcji, której jednak nie należy identyfikować z Keren Hajesodem.

Z funduszów zebranych na „Mifal Arlosorow" ma powstać nowa kolonja palestyńska imieniem przedwcześnie zmarłego przywódcy.

Dział sportowy.

Zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. A.

KS. Tarnovia — TS. Trzebinia 3 : 0. Do pauzy miejscowi pokazali ładną grę, uzyskując przez Krawczyka 2 bramki. Po pauzie Tarnovia widząc, że ma już zwycięstwo zapewnione, nie wysila się i w tym okresie gra staje się nudna i nieinteresująca, przyczem Tarnovia uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę. Z Tarnovii na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie zdobywca wszystkich trzech bramek i cała pomoc, — z gości bramkarz i prawy łącznik. Sędziował p. Frank z Krakowa fair.

Eliminacyjne zawody.

TS. Azotanja (Jaworzno) — RKS. Gwiazda Stern 4 : 1. Gra na bardzo niskim poziomie. Azotanja uzyskuje do pauzy 3 bramki, grając z wiatrem, po pauzie gra się wyrównuje i w tym okresie Gwiazda jest równorzędnym przeciwnikiem. Tak jedna jak i druga drużyna nie zasługuje na pozostanie w kl. B. Sędziował p. Wołoszyn z Krakowa bardzo słabo.

Tarnovia po ostatniem zwycięstwie nad Trzebinią ma obecnie 6 punktów i prawie że zapewnione drugie miejsce w rozgrywkach kwalifikacyjnych i tem samem wejście do kl. A.

Gwiazda rozegrała dotychczas 4 maetche i ani jednego nie wygrała, tak że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powróci do kl. C po jednorocznym pobycie w kl. B.

Zarząd Główny ŻTGS. Samson w Tarnowie ukonstytuował się następująco: prezes Dr Mieczysław Menderer, wiceprezes Dr Jezajasz Feig, sekretarz Leon Spindler, zast. Herman Gutter, skarbnik Szymon Reich, zast. Naftali Argand, gospodarz Leon Grabkowicz.

Referentem kultury i oświaty wybrano p. Dra J. Feiga; — „Kfar Hamakkabi" p. Henryka Fluhra, — hygieny i zdrowia pp. Dra Lantnera i Dra Leibla.

Oddział narciarski ŻTGS. Samson zawiadamia, że z dniem 31 października br. codziennie we własnym lokalu przy ul. Żabnieńskiej 8 przyjmuje wpisy nowych członków i wydaje nalepki do legitymacji Polskiego Związku Narciarskiego z ważnością od dnia 1 listopada 1933 r. do 30 października 1934 r. Przyjmuje się również nowe wpisy do Polskiego Związku Narciarskiego.

Przy ŻTGS. Samson została uruchomiona **sekcja strzelecka.** Wpisy do tejże przyjmuje się codziennie w lokalu Towarzystwa.

Sekcja bokserska ŻTGS. Samson zawiadamia, że treningi bokserskie odbywają się stale we czwartki o godz. 7 wieczór i w niedziele o godz. 7.30 wieczór w sali gimnastycznej przy ul. Topolowej pod kierownictwem fachowego instruktora. Wpisy przyjmuje się podczas godzin treningowych.

Zarząd sekcji szachowej przy ŻTGS. Samson zawiadamia, iż został już rozpoczęty sezon szachowy, który zostanie zainaugurowany mającym się w najbliższych dniach odbyć turniejem wewnętrzno-klubowym o tytuł mistrza Samsonu na rok 1933/34. Wpisy przyjmuje się codziennie w godzinach wieczornych w lokalu szachow. przy ul. Żabnieńskiej 8.

Kursa gimnastyki przy ŻTGS. Samson odbywają się następująco:

w poniedziałki i środy od godz. 6 do 7 dla uczniów, — od godz. 7 do 8 dla pań, — od godz. 8 do 9 dla pań;

we wtorki i czwartki od godz. 8.15 do 9.15 dla panów.

Uchwały ogólnych sjonistów w Palestynie.

Onegdaj odbyła się sesja rady partyjnej ogólnych sjonistów w Palestynie. Sprawozdania złożyli delegaci na XVIII. kongres sjonistyczny J. Supraski, S. Usyszkin (junior), Dr Bencjon Mosinson i Dr Bograczow.

W dyskusji uczestniczyło 20 członków Rady, oraz goście amerykańscy Ab. Goldberg i Dr Bernstein. W końcu uchwalono następujące rezolucje:

1) Rada partyjna niema zaufania, by egzekutywa wyłoniona przez XVIII. kongres sjonistyczny mogła sprostać potrzebom mas żydowskich w sprawie organizacji imigracji, kolonizacji i t. d.

2) Ogólni sjoniści z całem oddaniem pracować będą na rzecz Keren Kajemeth i Keren Hajesod.

3) Palestyńska partja ogólnych sjonistów zgłasza akces do światowego Związku ogólnych sjonistów.

4) Ogólni sjoniści przystępują do zbiórki na kolonję im. M. Usyszkina dla uczczenia 70-lecia jego urodzin. W kolonji tej zamieszkać mają ogólni sjoniści.

5) Egzekutywa w Jerozolimie proszona jest „o zwrócenie uwagi na bezustanną agitację organu partji robotniczej przeciwko rewizjonizmowi.

Pozostałe rezolucje dotyczą spraw gospodarczych i budżetowych.

Z działalności komisji K. K. L.

Praca komisji Żyd. Fund. Narodowego pod przewodnictwem tow. Dra Goldberga była w bieżącym roku bardzo intenzywną. Świadczą o tem dochody, wynoszące kwotę 4778 zł. 72 gr. za czas od lutego 1933 do końca września 1933, podczas gdy w tym samym czasokresie w r. 1933 doch. wynosiły tylko 3876 zł. 42 gr. Nadwyżka wynosi 902 zł. 30 gr.

Oszczędna gospodarka spowodowała też zmniejszenie wydatków w ciągu powyższego okresu o 119 zł. 19 gr.

W przeciwieństwie do lat poprzednich, w roku bieżącym, wypróżniano puszki regularnie co miesiąc, co się przyczyniło do powiększenia dochodów z puszek o 495 zł. 11 gr.

Z powyższych cyfr wynika, że praca komisji F. N. pod kierownictwem tow. Dra Goldberga była intenzywna i sumienna, co z zadowoleniem na tem miejscu stwierdzamy.

Z powyższego zestawienia wynika też, że przy odpowiedniej organizacji i przy odpowiednim systemie pracy można i w dzisiejszych ciężkich czasach zebrać poważne kwoty na KKL.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamiam, że po myśli art. 53 § 1 u. s. p. Kolegjum Administracyjne Sądu okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu dnia 16 października 1933 r. ustaliło, iż roki sądów przysięgłych w roku 1934 odbędą się 4 razy, a to w terminach: 5 lutego, 7 maja, 17 września i 3 grudnia.

Przewodniczącym sądu przysięgłych będzie wiceprezes Sądu okręgowego Wojciech Jurasz, zaś zastępcami przewodniczącego będą sędziowie Sądu okręgowego: Stefan Ciastoń, Jan Łucki, Franciszek Kalafarski, Dr Michał Chodyniecki, Władysław Kuśnierz i Dr Tadeusz Smolecki.

Prezes Sądu okręgowego: **Syrowy** m. p.

Z wydawnictw.

Najnowszy zeszyt (7-8 r. 1933) **„Miesięcznika Żydowskiego“** pod redakcją Dra Z. Ellenberga zawiera bardzo bogatą treść:

Na wstępie czytamy nader ciekawe uwagi o Żydach niemieckich i o zagadnieniach żydostwa pióra tragicznie zmarłego niedawno prof. Teodora Lessinga p. t.: „Nasz los“. — W dłuższej rozprawie p. t.: „Pomnik strzaskany...“ omawia Dr Juljusz Feldhorn rzeczowo i wnikliwie motywy żydowskie w twórczości Cyprjana Norwida. — Dr Chaim Löw rozpoczyna serję artykułów o „Żydach w poezji Odrodzonej Polski“, przedstawiając w części ogólnej tło epoki i charakter swej pracy. — Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej pisze prof. Jakób Schall o Janie III. a żydostwie czerwonoruskiem. — Znany badacz Mateusz Mieses zamieszcza plon swych długoletnich studjów n. t. „Judaizanci e wschodniej Europie“. Już część pierwsza, opublikowana w tym zeszycie, zawiera nowe nieznane szczegóły i frapujące oświetlenie. — Rubryka „Przegląd miesięczny“ przynosi dwugłos o XVIII. kongresie sjonistycznym Dra Michała Ringla i Dra Ozjasza Spiry. — W „Dokumentach i materjałach“ podaje prof. Ozjasz Tillemann dokładną statystykę ludności nieżydowskiej Palestyny. — Różnorodnej treści zeszyt ten zamykają omówienia pióra prof. Mojżesza Schorra, Dra J. Frenkla i Dra F.Friedmana.

Adres administracji: Warszawa, Rymarska 8, — redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Redakcja i Administracja „Tygodnika Żydowskiego“

mieszczą się obecnie w lokalu

przy ul. Goldhamera l. 3.



Wykaz puszek ściennych.

Klub Muza 10.81, Dr Mandel 5.17, Herman Fluhr 5.12, Joanna Klafter 3.25, Dr Jekel 3.25, Tow. Eskontowe 2.55, Neuman 2.30. **Po 1.50 zł.** Katznerowa, Blaser, Czytelnia Ichud, Ezrel Hönig 1.47, Klub Sjonistyczny 1.29, Dr Schenkel 1.20, Dr Lauterbach 1.18, Henryk Fluhr 1.10, Henia Koscher 1.05, Abraham Koscher 1.02. **Po 1 zł.** Wolf Götzler, Mendel Kurz, Dawid Baum, M. Appel, Gellerowa, Dr Menderer, Dr Fenichel, M. Katz, Joachim Neiger, S. Toder, Leon Feischer, Mendel Goldfarb, Samuel Weintraub, Galicja, Abraham Spielman, Wolf Götzler, J. Weisberg 0.98, Dr Feiwel 0.87, Samuel Spanauf 0.80, Naftali Argand 0.79, Bcia Seiden 0.75, Związek Kredytowy 0.75. **Po 70 gr.** Szpital Żydowski, Postrong, O. Jortner, Dora Blat, Zwi Zwecher, Natan Freiman, Chaim Reich, Red. Tyg. Żyd. 0.69, Zwi Gersten 0,67, Lederberger 0.60, Henryk Sommer 0.60, Jakób Steiner 0.57, M. Weisberg 0.55, Izraelowicz 0.53, Izrael Berkelhamer 0.53, Abraham Graj 0.53. **Po 50 gr.** Kalman Gärtner, Józef Teller, Samuel Grünhut, Naftali Grünspan, Szymon Leiner, Neugasser, J. Umański, Jehoszua Glas, Meier Lichtinger, Semi Wolf, Benzion Weitz, Mechel Felber, Debora Sturm, Dawid Landman, Moses Leibel, Apfelbaum, Natan Melinger, Pinkas Bierer, Markus Krischer, Dr Weit, Józef Schwarz, A. L. Millet, Gedalje Bornstein, Pinkas Trinczer, Abraham Blonder, Izak Kampf, Kirsch (kawiarnia), Jonas Gelb, Henryk Teitelbaum, Steinbockowie, Salamon Schönberg, Lion, Dawid Leibel, Org. Haszomer-Hadati, Helena Bienenstock 0.47, Henryk Rausch 0.43. **Po 40 gr.** Izak Helin, Dankowitz, Dr Fisch, Dr Muskatenblüth, Marja Kimmel, Juda Fisch 0.39, Natan Kleinhändler 0.39, Reinowie 0.38, Maurycy Feld 0.37, Gutman Wachskerz 0.37, J. Schneider 0.35, Henryb Lauber 0.31. **Po 30 gr.** Wilhelm Herzog, Pinkas Schächted, Zygmunt Körner, Leon Blauner, Herman Keitelman, Majer Fisch, Izak Zander 0.29, Mojżesz Spiro 0.29, Grabkowicz 0.25, S. Wolf 0.25, Izrael Schenkel 0.23, Wigdor Wiener 0.22, Hanka Stölzer 0.21. **Po 20 gr.** Lea Wild, Salamon Weltsch, Józef Feldbaum, Fischler, Goldberger, Herzman, Chaim Schmukler, Salamon Hütter, Anisfeld, Natan Faber, Aron Ciechanowski 0.18, Sabina Laszkowitz 0.15, Maier Rosen 0.10, Leon Weis 0.10.

Wykaz za miesiąc październik.

Puszki ścienne 225.99, Ndarim 52.—, Złota Księga 99.18, Różne 8.—, Kaarot 69.03, Tiszri 12.36. **Razem 466.56.**

Dnia 2 bm. gimnazjum hebr. urządziło Akademję Balfourowską, na której zebrano 6.90.

Posiedzenie KKL. odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 8 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się delegatów, wydelegowanych przez komisję na konferencję do Krakowa i wszystkich członków komisji.

Wybory do Rady miejskiej w Tarnowie.

W myśl rozporządzenia p. wojewody, wybory do Rady miejskiej odbędą się w Tarnowie dnia 10 grudnia br. Tarnów został podzielony na 10 okręgów wyborczych.

Kronika.

Bnej Sjon. Niedziela 5 bm. godz. 12 w południe — kurs języka hebrajsk., prowadzi tow. Gina Starkman.

Poniedziałek 6 bm. godz. 7 wieczór — seminarjum historji sjonizmu, cz. I., prowadzi tow. Lauterbach.

Wtorek 7 bm. godz. 8 wieczór — seminarjum historji sjonizmu, cz. II., prow. tow. Bienenstock.

Środa 8 bm. godz. 7 wieczór — kurs języka hebrajskiego, prowadzi tow. Gina Starkman.

Środa 8 bm. godz. 8 wieczór — seminarjum palestynografji, prow. tow. Koszerówna.

Czwartek 9 bm. godz. 8 wieczór — seminarjum aktualjów sjonizmu, prow. tow. I. Mandelbaum.

Akademicki Związek ogólno-sjonist. „Haszachar“ (Snif Bnej Sjonu). Sobota 4 bm. o godz. 3.30 popoł. posiedzenie komisji organizacyjnej.

Sobota 4 bm. o godz. 4.30 popoł. — „Plenarka“, poświęcona sprawom organizacyjnym i aktualnym, prowadzi kol. M. Mann.

Poniedziałek 6 bm. o godz. 7 wieczór — seminarjum hist. sjonizmu, wspólnie z Bnej Sjonem, prowadzi kol. J. Lauterbach.

Czwartek 9 bm. o godz. 6.45 wieczór — „Plenarka“.

Wykłady TSL. Zarząd Koła TSL. w Tarnowie rozpoczyna dnia 5 listopada br. o godz. 11 rano cykl odczytów, które będą się odbywać w sali kina „Marzenie“.

Na pierwszy odczyt pozyskał Zarząd Koła p. Tadeusza Bocheńskiego, literata z Krakowa, którego zeszłoroczne prelekcje zjednały mu tak swą formą jak i licznemi recytacjami z dzieł omawianych autorów wielu stałych zwolenników.

Komunikat. W ostatnim tygodniu w czasie od dnia 22 do 28 października br. zgłoszono na terenie miasta Tarnowa przypadków chorób zakaźnych: płonicy 9, błonicy 5, duru brzusznego 1, kokluszu 1.

Wizo. Komunikuje się, że we środę 8 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału we własnym lokalu przy ul. Goldhamera 3 o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne na porządku dziennym.

W związku ze zmianą lokalu organizacji sjonistycznej, org. Wizo zawiadamia, że nie urządzi herbatki we wtorek 7 bm. Termin następnej herbatki zostanie zapodany.

Akad. org. sjon. socj. „Achduth“. W sobotę 4 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się wieczór dyskusyjny. Zagaja kol. Berkelhamer. — O godz. 3.30 popoł. posiedzenie Wydziału.

W poniedziałek 6 bm. o godz. 8 wieczór seminarjum sjonistyki. Referuje kol. Dr Klapholz.

We czwartek 9 bm. o godz. 8 wieczór seminarjum socjologji.

Zebranie Kółka Angielskiego przy Klubie i Czytelni Narodowej im. Maksa Nordaua odbędzie się w piątek 3 bm. o godz. 8 wieczór z pogadanką na temat: „The last events in Germany“. Uprasza się o punktualne przybycie.

Five o'clock „Ogniska“. W niedzielę 5 bm. odbędzie się 3-godzinny five o'clok „Ogniska“. — Nowy pierwszorzędny jazz band. Początek o godz. 5 popoł.

Z ruchu esperanckiego. Kurs języka esperanto rozpoczyna Tarnowskie Towarzystwo Esperantystów w szkole im. Tad. Kościuszki, ul Kościuszki 9, w poniedziałek 6 listopada o godz. 7 wieczór.

Lekcję pierwszą poprzedzi odczyt p. t. „Esperanto a lotnictwo“. Wstęp na I-szą lekcję i na odczyt wolny. Opłata bardzo przystępna. Młodzież kształcąca się korzysta ze znacznych zniżek.

Posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Tarnowie odbędzie się w lokalu „Czytelni Hitachdut“ w piątek 3 listopada br. o godz. 8 wieczór. Ze względu na ważność spraw uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie.

Samobójstwo. Dn. 30 października br. Franciszka Sikora, lat 20, z Tarnowa, zam. przy ul. Przesmyk, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lysolu. Ofiarę zamachu samobójczego karetka pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala powszechnego gdzie poddano ją badaniu lekarskiemu i wypompowaniu żołądka. Wymieniona usiłowała odebrać sobie życie na tle nieporozumienia familijnego.

Dnia 30 października br. przed południem Ita Zucker, 52 lat licząca, rzuciła się z ganku II. piętra na podwórze realności przy ul. Krakowskiej w zamiarze samobójczym, przyczem doznała ciężkich obrażeń i karetka pogotowia ratunkowego odwiozła ją do miejscowego szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Samobójczyni cierpiała na rozstrój nerwowy i na własne życie targnęła się w chwili ostrego ataku szału.

Kradzieże. Dnia 30 października br. został ujęty niebezpieczny złodziej Józef Barnaś z Pogórskiej Woli, pow. Tarnów, poszukiwany od dłuższego czasu za szereg kradzieży, popełnionych w Tarnowie i okolicy.

Dnia 26 października br. zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji władz sądowych Kazimierz Szostak i Józef Witkiewicz z Tarnowa za kradzież cukru na szkodę Abrahama Temmera z Tarnowa.

Dnia 26 października br. zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych Zofję Zielonka z Tarnowa za kradzież garderoby.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.